

Z dna piekieł – Dzwonnik z Notre Dame

Beata Maria

Ty wiesz, jak wiele zalet mam
I być dumny mogę z moich cnót

Beata Maria

O czystość duszy więcej dbam
Niż słaby i rozwiązły, ciemny lud
Więc wyjaw mi, Maryjo
Czemu ciągle widzę ją
A jej oczy drążą mnie na wskroś
I widzę, i czuję
Jej czarne włosy cudnie lśnią
Już nie wiem, czy to ja, czy obcy ktoś

Ten ogień

Z dna piekieł

W mych żyłach czuję, drżąc

Czy może

Człowiekiem

Najgorsza władać z żądz?

Ach, nie wiń mnie

To nie ja, nie

Cygańska dziewczka

To nieszczęść na mnie śle

Ach, nie wiń mnie

Jeżeli Bóg

Silniejszym od człowieka

Diabła zrobić mógł

Więc obroń mnie, Maryjo

Z tą czarownicą koniec zrób

Nie pozwól, żebym w męce tej miał żyć

I zniszcz Esmeraldę

Niech zazna ognia piekieł, lub

Ma kochać tylko mnie i moją być!

-Panie Sędzio, ta cyganka uciekła!

-Co?!

-Nie ma jej nigdzie w katedrze Uciekła!

-Którędy?! Nieważne Wynoś się Ty ośle!

-Znajdę ją, znajdę choćbym miał spalić cały Paryż!

Ten ogień

Nieczysty

To twój, Cyganko, los:

Ulegniesz

To istniej

A nie, to idź na stos

Racz miłościw być jej

Racz miłościw być mnie

Musi moją być

Lub iść na stos!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych